

Ania Dąbrowska, Ju

W piękny jesienny ranek
Odejdiesz
Znikniesz nagle nie mówiąc wiele
Jakby nigdy nic
Odejdiesz bo już nie pamiętasz
Pierwszego dnia
Nigdy więcej pomiędzy nami
Już nie będzie tak

Może odkryjesz gdzieś
Siebie drugi raz
W nowych ramionach,
Bo mnie za dobrze znasz
Wieczność obiecasz jej
Choć mi oddałeś ją
Wieczność co krótko trwa
Między nami kończy się

Jedną z wielu zaczynam być
Już mnie dawno nie ma w Twoich planach
Żadna ze mnie tajemnica
Zawsze przecież jestem taka sama

Długo nie będziesz walczył, ze sobą
Bo już nigdy nie będę Twoją nadzieją
Szczерze więc powiesz mi
Że tak już musi być
Spojrzysz mi prosto w twarz,
A głos nie zadrży Ci
Nie stracisz ani dnia
Będzie tak jak chcesz
Byś mógł przekonać się
Że z nią tak samo jest

Jedną z wielu zaczynam być
Już mnie dawno nie ma w Twoich planach
Żadna ze mnie tajemnica
Zawsze przecież jestem taka sama